

Eugeniusz Weron

Ewangelizacja - nowa ewangelizacja - apostolstwo : przemiany terminologiczne

Collectanea Theologica 72/2, 109-119

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ WERON, OŁTARZEW

EWANGELIZACJA – NOWA EWANGELIZACJA – APOSTOLSTWO. PRZEMIANY TERMINOLOGICZNE

W ostatnim półwieczu dokonały się i jeszcze ciągle dokonują duże zmiany w języku nauk teologicznych, czyli w jego terminologii. Pozostaje to w związku z burzliwym rozwojem niektórych dziedzin wiedzy ludzkiej w ogólności, w tym także i w teologii. Niektóre nazwy odchodzą w przeszłość, inne pojawiają się na ich miejsce. Jeszcze inne zmieniają, przynajmniej częściowo, swą dotychczasową treść, by móc lepiej odzwierciedlić zmieniające się warunki życia i ludzkiej mentalności.

Widać to na przykładzie trzech wymienionych w tytule terminów.

Co znaczy „ewangelizacja” dzisiaj

Nazwa rzeczownikowa „ewangelizacja” wywodzi się z greckiego czasownika *euangelidzo(mai)* = „głoszę (zwiastuję) coś dobrego”. Pomimo że czasownik ten znajduje się w Nowym Testamencie, to jednak rzeczownik „ewangelizacja” pojawia się w języku kościelnym dość późno; najpierw u protestantów około połowy XIX w. Stosowano tę nazwę do określania działalności protestanckich kaznodziejów – misjonarzy, a także do rozpowszechniania Biblii w celu pozyskiwania nowych wyznawców protestantyzmu¹. Działalność ta kojarzyła się wówczas z wpływami protestanckich państw kolonialnych.

Stopniowo zaczęto używać nazwy „ewangelizacja” także w Kościele katolickim, stosując ją do katolickiej działalności misyjnej. Tak więc i u katolików „ewangelizacja” kojarzyła się początkowo z misjami w krajach niechrześcijańskich. Głoszenie Ewangelii w społeczeństwach chrześcijańskich określano mianem katechezy, kaznodziejstwa czy w ogólności duszpasterstwa. Terminem „ewan-

¹ Por. J. Krucina, *Ewangelizacja* (pr. zb.), Wrocław 1980, s. 5.

gelizacja” w Kościele katolickim posługiwano się dość rzadko i ogólnie prawie aż do II Soboru Watykańskiego. Powodem unikania tej nazwy było zapewne jej powiązanie z działalnością protestancką. Dopiero więc, kiedy ustał lęk przed protestancką reformacją i kiedy śmieiej zaczęto stosować ekumenizm, także i katolicycy teologowie zaczęli coraz częściej mówić o ewangelizacji. Wielkim przełomem, także i w tej sprawie, stał się II Sobór Watykański. Jednak jeszcze i w dokumentach soborowych można dostrzec dużą powściągliwość w używaniu tego terminu. Dotyczy to zwłaszcza wcześniejszych dokumentów soborowych.

Słowo „ewangelizacja” w dokumentach soborowych zostało użyte 31 razy, ale występuje tylko w sześciu dokumentach (z ogólnej liczby szesnastu). Ze zrozumiałych względów najczęściej pojawia się w Dekrecie o misjach. Jest zastanawiające, że najważniejsze Konstytucje soborowe (KK oraz KDK), w których tak wiele mówi się o apostołstwie Kościoła, używają nazwy „ewangelizacja” tylko po razie. Przy czym w treści tej nazwy dokonuje się widoczne zawężenie. Czytamy w Konstytucji o Kościele: „Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu” (KK 35). Także i w Konstytucji duszpasterskiej powiedziano, że „dostosowanie się w głoszeniu objawionego słowa powinno się stać prawidłem wszelkiej ewangelizacji” (KDK 44). W obydwu podstawowych dokumentach Soboru „ewangelizacja” jest rozumiana jako głoszenie słowa Bożego zawartego w Ewangelii. Dotyczy to zwłaszcza katolików świeckich, którzy „sprawują swe apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do ewangelizacji” (DA 2). Oni też mają „niezliczone okazje do uprawiania apostołstwa w zakresie ewangelizacji” (DA 6). Także w Dekrecie o pasterskiej działalności biskupów powiedziano: „Powinni oni [biskupi] z całym wysiłkiem zabiegać o to, by wierni gorliwie popierali dzieła ewangelizacji i apostołatu” (DB 6).

Z przytoczonych wyżej tekstów wynika, że we wcześniej uchwalonych dokumentach soborowych odróżniano dość wyraźnie ewangelizację od apostołstwa; przy czym rozumiano ją jako część działalności apostołskiej, dotyczącą głównie głoszenia słowa Bożego.

Natomiast w Dekrecie o misjach, uchwalonym w ostatnim okresie pracy soborowej, widoczna jest już tendencja do rozszerzania treści terminu „ewangelizacja” na całą działalność apostołską Ko-

ścioła. Stwierdzono tam, że „cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem ludu Bożego” (DM 35). „Wszyscy synowie Kościoła winni (...) poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji” (DM 36). Także „ludzie świeccy współpracują w dziele ewangelicznym Kościoła i uczestniczą w jego zbawczym posłannictwie (...) czy to przybysze, czy tubylcy, niech uczą w szkołach, prowadzą sprawy gospodarcze, współpracują w działalności parafii i diecezji, niech wprowadzają i ożywiają różne formy apostołatu świeckich, aby wierni świeccy młodych Kościołów mogli jak najprędzej przejąć własną rolę w życiu Kościoła” (DM 41).

Tak więc już w niektórych dokumentach soborowych dokonuje się dość wyraźne rozszerzenie treści nazwy „ewangelizacja” na całą zbawczą działalność Kościoła wraz z odnową porządku spraw doczesnych, dokonywaną głównie przez ludzi świeckich.

Dokładniejszego opisu treści terminu „ewangelizacja” oraz jego popularyzacji dokonał Synod Biskupów z 1974 r. oraz posynodalna adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*². W dyskusji synodalnej zwrócono uwagę, że od czasu II Soboru Watykańskiego, termin „ewangelizacja” używany jest w sensie szerokim i „stanowi poniekąd samo życie Kościoła. Polega na pouczeniu wszystkich ludzi, jak mogą się włączyć w ciało Kościoła”. „Ewangelizacja musi mieć charakter kerygmatyczny, sakramentalny, eklezjalny: ewangelizacja jest procesem dynamicznym, dzięki któremu ludzie przyjmują zbawcze posłannictwo, pochodzące od Ojca, przez Syna w Duchu Świętym”³. Tak więc dyskusja synodalna ukazała, że poczynając od 1974 r., treść nazwy „ewangelizacja” pokrywa się już prawie bez reszty z tradycyjnym pojęciem apostołstwa.

Potwierdziła to następnie posynodalna adhortacja apostołska Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (1975 r.). W adhortacji tej papież nie usiłuje ustalić jakiegoś jednoznacznego określenia, gdyż stwierdza, że ewangelizacja jest tak „bogata, wielostronna i dynamiczną rzeczywistością, że nie można jej w pełni określić” (EN 17). Tenże papież podaje jednak kilkakrotnie różne przybliżające opisy: „Ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszel-

² Por. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995, s. 27-31.

³ Por. *Dokumentacja IV Synodu Biskupów w Rzymie 1974 r.*, *Życie i Myśl* nr 2-3/1975, s. 102.

kich kręgów rodzaju ludzkiego”. „Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się przemieniać sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają” (EN 18). Na innym miejscu swej adhortacji Paweł VI stwierdza: „Ewangelizacja jest procesem wielowarstwowym, złożonym z różnych elementów jakimi są: odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków, dzieła apostołskie” (EN 24).

Tak więc, w oparciu o adhortację *Evangelii nuntiandi* (1975 r.) daje się stwierdzić, że w świadomości Kościoła w ciągu dziesięciu lat (od zakończenia Vaticanum II) dokonało się znaczące przejście od wąskiego rozumienia ewangelizacji jako werbalnego głoszenia Ewangelii (głównie na misjach), ku całej zbawczej działalności Kościoła. Obejmuje ona praktycznie całą treść apostołstwa katolickiego.

Można się zgodzić z teologiem D. Grasso, że pojęcie „ewangelizacja” stało się dziś najczęstszym określeniem całokształtu działalności Kościoła. Słowo to zdaje się wypierać i zastępować używany dotąd termin „apostołstwo”. To ostatnie przechodzi stopniowo do bardziej uroczystego i tradycyjnego słownictwa kościelnego. „Ewangelizacja” zastępuje też coraz częściej pojęcie „misje”, które kojarzą się w jakimś stopniu z kolonialnym obciążeniem oraz jednokierunkową akcją misyjną, płynącą z Zachodu na resztę świata, który miał być nawracany na chrześcijaństwo⁴.

Późniejsze (po 1975 r.) dokumenty Stolicy Świętej i Jana Pawła II używają już na ogół terminu „ewangelizacja” w szerokim znaczeniu. Dalsze kierunki zastosowań i zmian znaczeniowych zapowiada i ukazuje tzw. nowa ewangelizacja.

Pojęcie „nowa ewangelizacja”

W słownictwie kościelnym pojawiło się ono stosunkowo niedawno. Nie występuje ani w dokumentach II Soboru Watykańskiego, ani w adhortacji *Evangelii nuntiandi*. Terminu tego zaczął używać Jan Paweł II w czasie swej pierwszej podróży do Polski w 1979 r. W Nowej Hucie powiedział wtedy: „Rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”.

⁴ Cyt. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, s. 33.

Warto zwrócić uwagę, że tę myśl wypowiedział papież w mieście, które było zaprogramowane przez rząd komunistyczny jako miasto wzorcowe, bez świątyni, bez religii i bez Boga. W mieście tym jednak sami robotnicy obronili krzyż i wymusili zezwolenie na budowę kościoła. Tę okoliczność zauważa się obecnie w opisie początków nazwy „nowa ewangelizacja”⁵.

Jan Paweł II powiedział w tymże kazaniu: „Od krzyża w Nowej Hucie wzięła swój początek nowa ewangelizacja: ewangelizacja drugiego Tysiąclecia (...) Ewangelizacja nowego Tysiąclecia musi odnosić się do nauki Soboru Watykańskiego. Musi być, jak tego uczy Sobór, wspólnym dziełem biskupów, kapłanów, zakonników i ludzi świeckich, dziełem rodziców i młodzieży”⁶. Papież dodał: „To właśnie potwierdziło się tutaj w Nowej Hucie. I to był ten nowy początek ewangelizacji na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Ten nowy początek przeżywaliliśmy razem. I ja zabrałem to z sobą z Krakowa do Rzymu jako relikwię”⁷.

Bardzo ważne jest to stwierdzenie Jana Pawła II, że idea nowej ewangelizacji zrodziła się z polskiego doświadczenia religijnego w Nowej Hucie. We wspomnianym kazaniu można też już znaleźć pierwsze zarysy dalszego rozwoju jej treści.

W swoim przemówieniu do członków Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM), w 1983 r., Jan Paweł II dokładniej sprecyzował swoją myśl o nowej ewangelizacji. Powiedział wtedy, że nie chodzi w niej „o powtórny ewangelizację, ale właśnie o ewangelizację nową. Nową w swym zapale, w swych metodach i swym wyrazie”⁸. To swoje określenie papież będzie wielokrotnie uzupełniał i wyjaśniał w późniejszych przemówieniach.

Do uczestników VI Sympozjum Biskupów Europejskich (Rzym 7-11 X 1985 r.) papież powiedział, że nowa ewangelizacja „stanowi dynamiczną i organiczną kontynuację pierwszej ewangelizacji dokonanej przez samego Chrystusa i kontynuowanej przez Apostołów”⁹.

⁵ Por. P. Cordes, *Znaki nadziei*, Gdańsk 1998, s. 255.

⁶ *Tamże*, s. 256.

⁷ Por. *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań 1979, s. 193.

⁸ Por. ORP nr 4/1983, s. 29.

⁹ ORP nr 10-12/1985, s. 15 n.

Na zakończenie trzeciej pielgrzymki do Polski (1987 r.) oświadczył: „Nie zapominajcie, że nasza własna polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa”¹⁰.

Przemawiając do IV Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej w Santo Domingo (Dominikana 12-28 X 1992 r.) Jan Paweł II dokładniej wyjaśniał, czym nowa ewangelizacja nie jest. Otóż: „Nowa ewangelizacja nie polega na głoszeniu nowej Ewangelii, której źródłem byłibyśmy my sami, nasza kultura, nasze rozumienie potrzeb człowieka. Nie byłaby to wcale «ewangelia», ale zwykły ludzki wymysł pozbawiony zbawczej mocy”¹¹. A więc żadna nowa, czy zredukowana, czy selektywna „ewangelia” nie może być treścią nowej ewangelizacji. Pozytywnie wyjaśniając, stwierdził papież: „Ewangelię trzeba głosić wiernie i bez zniekształceń, tak jak została zachowana i przekazana przez Tradycję Kościoła”. Dlatego też wszelkie „redukcyjne chrystologie (...) są nie do przyjęcia jako narzędzia nowej ewangelizacji”¹².

Także w wielu dokumentach swego pontyfikatu Jan Paweł II omawia oraz uzasadnia potrzebę, rozwija i wyjaśnia główne założenia programu ewangelizacyjnego.

W dokumentach Jana Pawła II

W adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* (4,34,35,64) Jan Paweł II wielokrotnie uzasadniał potrzebę nowej ewangelizacji z udziałem ludzi świeckich.

W encyklice *Redemptoris missio* (3) czytamy: „Nadszedł moment zaangażowania wszystkich sił kościelnych w nową ewangelizację”. Papież rozróżnił tutaj trzy pola zbawczej posługi Kościoła: działalność misyjną wśród niechrześcijan, działalność duszpasterską wśród chrześcijan oraz „nową ewangelizację albo reewangelizację” wśród ludzi ochrzczonych, „którzy prowadzą życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii” (RM 33).

W tym dokumencie nowa ewangelizacja została wyraźnie zawężona do ludzi już ochrzczonych. Papież stwierdza dalej, że „w kra-

¹⁰ Por. *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań 1987, s. 190.

¹¹ ORP nr 12/1992, s. 24.

¹² *Tamże*.

jach jednak tradycyjnie chrześcijańskich znajdują się regiony (...), grupy ludzi i obszary, do których ewangelizacja nie dotarła. Konieczna jest zatem również w tych krajach nie tylko nowa ewangelizacja, ale w pewnych wypadkach pierwsza ewangelizacja” (RM 37).

W adhortacji z 1992 r. *Pastores dabo vobis* (18), poświęconej formacji kapłańskiej, papież apeluje o „kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego, w głębokiej jedności z papieżem, biskupami i z innymi kapłanami oraz w owocnej współpracy z wiernymi świeckimi, szanując i rozwijając różne role, charyzmaty i posługi we wspólnocie kościelnej”.

Także w encyklice z 1993 r. *Veritatis splendor* (106) odnajdujemy ponowione wezwanie i przynaglenie do nowej ewangelizacji ze względu na przeżywane aktualnie warunki historyczne. Stanowią one wielkie wezwanie do „nowej ewangelizacji, to znaczy do głoszenia Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość; do ewangelizacji, która musi być prowadzona «z nową gorliwością, nowymi metodami i zastosowaniem nowych środków wyrazu»”.

Ta nowość dotyczy także przepowiadania i przeżywania sfery moralności i ma prowadzić do świadectwa życia i chrześcijańskiej świętości (VS 107). „Źródłem nowej ewangelizacji oraz nowego życia moralnego, które ona głosi i wzbudza, przynosząc owoce świętości jest Duch Chrystusa” (VS 108).

W listopadzie 1994 r. Jan Paweł II ogłosił program przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Również i w tym dokumencie (*Tertio millennio adveniente*) znajdujemy elementy doktryny „nowej ewangelizacji”. Przygotowania milenijne zostały powiązane z kultem Osób Trójcy Świętej. W szczególności, jak można się było spodziewać, została uwydatniona rola Ducha Świętego w ewangelizacji. Czytamy: „Także w naszej epoce Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji. Ważnym celem Jubileuszu ma być odkrycie Ducha Świętego jako Tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kiełkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów” (TMA 45).

W dokumencie podsumowującym Wielki Jubileusz Wcielenia *Novo millennio ineunte* (z dn. 6 I 2001 r.) Jan Paweł II napisał: „Wie-

lokrrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Przypominam je i teraz, pragnąc przede wszystkim wskazać, że musimy na nowo rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostołskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy”. Ten zapal apostołski ma ogarnąć „wszystkich członków Ludu Bożego” i powinien zaspokajać „potrzebę inkulturacji” w różnych środowiskach i narodach (NMI 40).

Na Synodzie Biskupów Europy

Dokładniejsze określenie, a raczej szeroki opis treści „nowej ewangelizacji”, znajdujemy w Deklaracji końcowej Specjalnego Synodu Biskupów Europy (26 XI – 14 XII 1991 r.). Synod ten został zwołany po niespodziewanym upadku tzw. żelaznej kurtyny (1989 r.) dzielącej Europę od czasu zakończenia II wojny światowej. Pomimo że komunizm skończył się już w Europie, to jednak pozostały po nim głębokie rany w sercach ludzi. Właśnie w celu zastanowienia się nad sposobem leczenia tych ran został zwołany specjalny Synod. „Chociaż bowiem marksizm narzucony siłą upadł, to jednak rozpoznał się bardzo w całej Europie materializm i ateizm praktyczny”¹³. W takim stanie rzeczy bardzo wiele zależy od wiarygodnego świadectwa Ewangelii głoszonej i wcielanej w życie jako „nowa ewangelizacja”. W końcowej Deklaracji synodalnej starano się opisać, jak należy rozumieć właściwy sens nowej ewangelizacji tak od strony negatywnej jak i pozytywnej. Czytamy: „Nowa ewangelizacja nie jest programem tak zwanej restauracji Europy czasów minionych”. Natomiast pozytywnie: „Jest bodźcem do odkrywania własnych korzeni chrześcijańskich i tworzenia cywilizacji głębszej, bardziej chrześcijańskiej, a zatem również bardziej ludzkiej”. Wyjaśniono dalej, że „nowa ewangelizacja czerpie z przebogatego skarbcza Objawienia, które dokonało się ostatecznie w Jezusie Chrystusie”¹⁴.

Z kolei, Deklaracja dokładniej objaśnia jej nowość: „Ta ewangelizacja świadomie jest nazywana nową, ponieważ Duch Święty ciągle ukazuje nowość słowa Bożego i duchowo ożywia ludzi (por. J 3,2). Jest ona również nowa, ponieważ nie jest związana na stałe

¹³ Por. *Deklaracja*, ORP nr 1/1992, s. 47.

¹⁴ *Tamże*.

z żadną określoną cywilizacją, jako że Ewangelia Jezusa Chrystusa może promieniować na różne kultury”¹⁵.

W rozumieniu Ojców synodalnych, istotną treść tej ewangelizacji stanowi: „Prawda, że Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie”. Dlatego w ewangelizacji nie można się ograniczyć do takich wartości jak sprawiedliwość i pokój. „O prawdziwej ewangelizacji można mówić tylko wtedy, kiedy głosi się osobę Chrystusa”¹⁶.

Podmiotem nowej ewangelizacji, według Deklaracji synodalnej, są „wszyscy chrześcijanie świadomi własnego powołania profetycznego”¹⁷, a więc duchowieństwo diecezjalne i zakonne wraz z ludźmi świeckimi. Ci ostatni są szczególnie odpowiedzialni za ewangelizację w tych dziedzinach, do których biskupi i kapłani nie mają bezpośredniego dostępu: „tylko dzięki nim [tj. świeckim] ewangelizacja i budowa nowej Europy staną się możliwe”¹⁸. Bardzo ważne jest to ostatnie stwierdzenie europejskich biskupów.

Nowa ewangelizacja, o której mówił Synod, winna objąć nie tylko jednostki, ale i całe środowiska i grupy społeczne. Ma mieć charakter misyjny i docierać nie tylko do wierzących, ale także do tych, co stoją z daleka i odnoszą się do Kościoła „ze sceptycyzmem lub wręcz z niechęcią”¹⁹.

Dzieło nowej ewangelizacji ma być podejmowane w Europie razem ze wszystkimi braćmi chrześcijanami, a więc w ekumenicznej współpracy.

Z tego, co powiedziano, widać, że Specjalny Synod Biskupów nakreślił wielki program odnowy europejskiego Kościoła na podstawie papieskiej wizji nowej ewangelizacji. Dokonał bardziej szczegółowego jej dostosowania do warunków życia kontynentu europejskiego. Widać tu również, że idea nowej ewangelizacji dopuszcza różne możliwości interpretacji oraz swoistych uściśleń czy nawet zmian. Nasuwa się wniosek, że ta wielka i nośna idea nie jest jeszcze w pełni i jednoznacznie określona.

Rodzi się pytanie o stosunek pojęcia ewangelizacji i nowej ewangelizacji do apostołstwa.

¹⁵ *Tamże.*

¹⁶ *Tamże*, s. 48.

¹⁷ *Tamże*, s. 49.

¹⁸ *Tamże.*

¹⁹ *Tamże.*

W porównaniu z apostołstwem

Według ks. K. Pawliny: „Ewangelizacja stała się dziś najczęstszym i wszechobecnym określeniem działalności Kościoła w świecie. Słowo to zastępuje i wypiera używane dotąd apostołat i apostołstwo, które powoli, jako zbyt tradycyjne przechodzą do uroczystego i tradycyjnego słownictwa kościelnego. «Ewangelizacja» wchodzi też coraz częściej w miejsce określenia «misje», które zawężyły swą działalność w jednym kierunku, wśród niechrześcijan, a przy tradycyjnym obciążeniu kolonialnym nie przystają do rzeczywistości drugiej połowy XX wieku”²⁰.

Powstaje tutaj pytanie: Czy rzeczywiście „ewangelizacja” zastąpiła już i wyparła z użycia tradycyjny termin „apostołstwo” oraz „apostołat”?

Można się zgodzić, że w ostatnim ćwierćwieczu XX w., poczynając od adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* nastąpiło w kościelnym słownictwie prawie całkowite zrównanie treści nazwy „apostołstwo” z ewangelizacją. Nie znaczy to jednak, że zostało ono usunięte z języka kościelnego. Należy sobie zdać sprawę, że termin „apostołstwo” i jego pochodne uzyskały w oparciu o tradycję i nauczanie Vaticanum II swoje naukowe wyjaśnienia i uściślenia. Termin „ewangelizacja” i jego pochodne, używane w adhortacji *Evangelii nuntiandi* i w późniejszych dokumentach, nie doczekały się dotąd bardziej uściślonych określeń, pozostają jeszcze ciągle na poziomie fenomenologicznego opisu różnych komponentów tego bardzo złożonego procesu ewangelizacyjnego. Ten proces ciągle się jeszcze dokonuje, i jak każdy proces życiowy, ulega mniejszym lub większym zmianom. W związku z tym powstaje trudność jakiegoś jednego i bardziej istotowego określenia ewangelizacji. Zdawali sobie sprawę z tej trudności autorzy adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi*. Świadczy o tym wielość fragmentarycznych opisów ewangelizacji w tym dokumencie oraz wynikający z tego brak nawet próby całościowego i wyczerpującego jej określenia.

Również pojawienie się późniejszej potrzeby uzupełniającego terminu „nowa ewangelizacja” świadczy, że sama nazwa „ewangelizacja” już nie wystarczała do opisu zachodzących w tej dziedzinie

²⁰ Por. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995, s. 31.

zmian i zjawisk. Potrzeba tej uzupełniającej nazwy zaistniała – jak stwierdza sam papież – w związku z nową sytuacją kościelną, która powstała w Nowej Hucie. W nawiązaniu do tej sytuacji Jan Paweł II zaczął mówić o narastającej potrzebie „nowej ewangelizacji”. Należy przewidywać, że dalsze potrzeby wymagać będą dalszych uzupełnień i uściśleń tej ciągle „nowej ewangelizacji”. Widać to w przemówieniach do episkopatów Ameryki Łacińskiej i do biskupów Specjalnego Synodu dla Europy oraz do biskupów afrykańskich itd.

Aktualnie, pojęcie „nowa ewangelizacja” stało się już nawet głównym hasłem i programem pontyfikatu Jana Pawła II dla całego Kościoła. Przy czym treść tej ewangelizacji nie jest i chyba nigdy nie będzie do końca określona. Wymagać będzie dalszych uzupełnień i dostosowań do potrzeb życia²¹.

Co z tego wynika dla przydatności tradycyjnego terminu i pojęcia „apostolstwo”? Czy pojęcie to uległo już całkowicie przedawnieniu i zapomnieniu?

Należy przewidywać, że zapomnienie nie może tu wchodzić w rachubę. Bo termin „apostolstwo” i „apostolskość” zostały wpisane na stałe w katolickie wyznanie wiary: „Wierzę (...) w apostolski Kościół”. Zostały zapisane także w nauczanie II Soboru Watykańskiego oraz w późniejsze podstawowe dokumenty Kościoła, jak Kodeks Prawa Kanonicznego i Katechizm Kościoła Katolickiego. Tak więc o zapomnieniu nie może tu być mowy. Dotyczy to zwłaszcza teologicznego języka, który musi się posługiwać ściśle określonymi pojęciami. Do takich pojęć należy bez wątpienia „apostolstwo” i jego pochodne.

Tak więc terminy „ewangelizacja”, „nowa ewangelizacja”, „apostolstwo” – jak wynika z tego, co powiedziano – nie są ani w pełni zamienne, ani zastępowalne. One się wzajemnie uzupełniają. Są potrzebne do lepszego opisu i rozumienia dziejącej się rzeczywistości.

Dlatego, gdy chodzi o teologię apostolstwa już wypracowaną w Kościele, to pozostaje ona, obecnie i na przyszłość, niezbędnym kluczem do pełniejszego i bardziej pogłębionego studium oraz rozumienia dość płynnej i ciągle jeszcze podlegającej zmianom ewangelizacyjnej działalności współczesnego Kościoła.

Eugeniusz WERON SAC

²¹ Potwierdzeniem jest artykuł: J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, ORP, nr 6-236/2001, s. 35-39.